



Wielicką wystawę można oglądać przy ul. Stradomskiej 11/13 w Krakowie. Na zdjęciu Urszula Żyznowska.

## To powinno iść w świat

### Wydarzenie

**W Stradomskim Centrum Dialogu w Krakowie otwarto wystawę, opowiadającą o żydowskiej społeczności Wieliczki. Najstarsze fotografie pochodzą z początku ubiegłego stulecia.**

**Jolanta Biatek**  
wielicki@dziennik.krakow.pl

– *Dzieje Żydów są postrzegane głównie przez pryzmat holokaustu, natomiast mało mówi się o tysiącletnim współistnieniu społeczności polskiej i żydowskiej. A przecież przed II wojną światową nie było w Polsce małego miasteczka bez społeczności żydowskiej* – powiedział prof. Aleksander Skotnicki, prezes Fundacji Stradomskie Centrum Dialogu, podczas otwarcia wystawy „Żydzi wieliczcy na uratowanych i powojennych fotografiach”.

– *Dlatego tak cenne jest, że państwu Żyznowskim udało się zgromadzić materiały – rzecz można, że wydobyli je z nicości – pokazujące ludzi z krwi i kości oraz ich codzienne życie* – zaznaczył.

Jesienią 2012 roku Wydawnictwo Żyznowski z Sierczy opublikowało książkę „Żydzi Wieliczki i Klasna 1872–2012. Teksty i fotografie”. Urszula i Wiesław Żyznowscy oraz Anna Krzeczowska pracowali nad nią wiele miesięcy. Zgromadzono m.in. wiele unikatowych fotografii, dokumentujących dzieje wielickiej społeczności żydowskiej. Część z tych materiałów pokazano na wystawie w Krakowie.

– *Najstarsze rodzinne zdjęcie, jakie udało nam się zdobyć, pochodzi z 1903 roku. Przedstawia ono Żydów na ulicach Wieliczki (przy szybie Górsko, właśnie ta fotografia promuje ekspozycję – red.)* – mówiła podczas

sobotniego wernisażu Urszula Żyznowska. Friedmanowie, Zellnerowie, Horowitzowie, Birnbaumowie, Schunurowie – to niektóre żydowskie rodziny zaprezentowane na wystawie. Jest tam .in. także mapa miejsc żydowskich wokół Rynku Górnego i na Klasnie. – *Ta wystawa powinna pójść w świat. Warto pokazać ją w innych krajach, nawet w Niemczech* – stwierdził prof. Skotnicki.

Państwo Żyznowscy myślą o prezentacji ekspozycji m.in. w Izraelu. – *Pracujemy teraz nad angielską wersją książki o wielickich Żydach. Konsekwencją tego może być także kolejna wystawa* – powiedziała Urszula Żyznowska.

Ekspozycję, której patronem medialnym jest „Dziennik Polski” można oglądać do końca lipca. Więcej – w sobotnim „Tygodniku Wielickim”.